





• Pracownia Śląska

SL 71 14
SL 4 d 3

PAMIĘTNIK WARSZAWSKI. 215068 I

Numer VIII. dnia 1. Listopada 1809.

HISTORYA.

Mieszkańce w górach Szląskich nie są szczątkami starożytnych Germanów — rzecz napisana przez G. S. Bandtkie. (tłumaczenie z dziennika, Schlesische Provinzialblätter, 1803. p. 414 — 426. wyjęte.)

215068 I 43

Prawie wszyscy historycy Szląscy, wyjąwszy Worbsa, upewniają ślepo na los szczęścia: że dzisieysi mieszkańcy gór Szląska są zabytkami starożytnych Germanów; a lubo nie mogą się w tém pogodzić, z którego dawnego pokolenia Germanów owi mniemani starodawni Niemcy pochodzą, lu-

Numer VIII.

bo przyznają, że wszelkie wiadomości Rzymian i Greków o dawnym stanie krajów Szląskiem zowiemy, nie dają dostatecznego wyjaśnienia; wszelako utrzymują, że Słowianie nie zaszli aż w owe góry. Sądzą: że podczas przybycia Słowian, około połowy Germani posunęli się na góry i tamże aż do teraźniejszych czasów się zachowali. Tak mówi Klose w liście osmym, że „że Szląsk początkowo przez Niemców był zamieszkały, dowodem są tego miejsca w górach; że zaś Słowianie w wieki późniejszym aż pod góry Szląska się wnieśli i tamże osiedli, dowodem jest tego trwałym owe pasmo włości z Wschodnią południowo-wschodnie, w których i teraz jeszcze po Polsku mówią.” Sutorius dowodzi zaraz z początku na drugiej stronie Lwowskię (*): iż Niemcy byli pierwsi mieszkańcami Lwowa, i przytacza Niemieckie imiona włości w górach położonych, za dowód oczywisty rodu prawdziwego Niemieckiego mieszkańców gór służyć mające. Co większa, mówi nawet wyraźnie: „we wszystkich miastach (w górach) i naydawniejszych wsiach, Niemieckie mają imiona, i że odwie-

(*) Lwów. Löwenberg w Szląsku. Przetłumaczony z niemieckiego przez pisika tłumacza.

cznie inny język nie był tam znany. *Pachaly* przypuszcza, iż Niemcy i Słowianie oddawna w Szląsku pomieszani wspólnie mieszkają (T. I. p. 24), wszelako mniema (p. 45.), iż rzeczą jest osobliwszą, że imiona wszystkich miast Szlaskich na górach lub przy nich od Luzacyi aż do Opawy (*Trop-pau*) pierwiastkowo są Niemieckie. Według jego mniemania, może służyć za regułę: iż założyciele miast, nadali onym imiona w swym języku, i przeto, iż byli Niemcy. Lubićbo prawidło takowe może być samo przez się prawdziwem, uczyniwszy niektóre wyjątki, iak np. *Sans-souci*, *Belvedere*, i t. p.; wszelako tylko wtenczas może być stosownem, jeżeli historycznie jest dowiedzioną prawdą, iż owe imiona są istotnie pierwszymi i pierwiastkowemi. Codzienne uczy doświadczenie, że kraje i narody; miasta i wsie często imiona odmieniają, że imiona dawniejsze giną, a nowe nastają. Znaczna zaiste liczba miast początkowo Polskie imiona mających teraz odbiera imiona Niemieckie nader romansowe, tak iż wcale niemożna dorozumieć się, dla czego tak przezwane zostały, np. *Rosenberg* i *Falkenberg* w górnym Szląsku, gdzie dotąd po Polsku mówią, zamiast *Oleśnica* i *Niemodlin*; *Polnisch Wartenberg* zamiast *Sycow* i t. p. wszy-

stkie tłumaczenia, których przyczyny i zarodu nikt nie jest w stanie okazać. Inaczej rzecz się ma z imionami miast *Festenberg*, *Grünberg*, *Hundsfeld* i t.d. po Polsku *Twardagóra*, *Zielonagóra*, *Psiepole* zwanych, są albowiem słowne tłumaczenia, których przyczyna jest jasna i oczywista. Nudną byłoby pracę przytaczanie słownych i przeciwnie wcale odmiennych tłumaczeń imion takowych, a gdybym chciał cokolwiek być w tém dokładnym, śmiało wyrzec mogę, musiałbym wiele kart zapisać, lecz słusznie śmiem twierdzić, iż po ścisleyszém śledzeniu możnaby dociec starodawnych Polskich imion wszystkich włości dawniejszych Szląska. Sąsiednie okolice Wrocławia podają zastanawiające tego dowody. Któżby zgadł, że *Kletten^{dorf}* *Zęgarów*, *Eckers^{dorf}* *Przetarzyce* zwano? Jak wsie mają tłumaczenia Niemieckie imion, tak równie niezbywa na tém w górach, a gdy dzieje nas uczą, że góry te dopiero później znaczniej zostały zaludnione, ponieważ okolice lasami okryte w górach później iak w równinach się zaludniały, ponieważ lasy dotąd będące sprawiedliwie dowodem być mogą później zaszytych osad, pochlebiam sobie przeto dowieść do oczywistości z następujących history-

cznych podań, że mieszkańcy dzisiejsi gór Szlaskich nie są zabytkami starodawnych Hermundurów, Lygów, Kwadów, Semnów, Swewów, Wandalów, lub innych mniejszych narodów, równie jak Sasi w Siedmiogrodzkiem (*) nie są potomkami Gotów, lecz że pochodzą od późniejszych osadników i potomków Franków, Sasów, Turynków i innych późniejszych ucywilizowanych Niemców.

Przywodzę następujące autentyczne dowody na to: że przetłómaczono wiele starożytnych Polskich imion w pośród gór na język Niemiecki. W przywileju Cezarza Wacława I. 1404 r. *Heinrichsdorf* zowie się *Ławorek*, *Kunzendorf* *Strankawa*, *Albrechtsdorf* *Rozotomice*, a zwrócić uwagę i na to należy, że przywilej ten potwierdzeniem jest przywileju dawniejszego przez Henryka I. Brodatego w roku 1207 wydanego. (*Sommersberg* I. 1015. of. ib. 142.) *Probsthayn* pod górą Spitzberg położony nazywał się *Proboszczycay*, a *Herprechtsdorf* *Twardoszyce* w innym dokumencie wspomniane go Henryka I. od r. 1206. (vid. ib. 931.) Ztąd, że w tychże dokumentach Xięcia Hen-

(*) Czytaj *Schlötzera* historią Niemców w Siedmiogrodzkiem. Przyp. autora.

ryka I. tak imiona Niemieckie iako i Polskie są wyrażone, słusznie wnosić wolno, iż Xiążęta Szlascy wcześnie o tém myśleli, aby nieludne góry Niemcami osadzić, lecz że Polskie imiona są dawnieysze od Niemieckich, nie potrzeba na to wywodu. Dopacya kilku włók pod *Ziembicami* teraz *Münsterberg* (Sommersb. III. 831.) dowodzi, iak okolica ta teraz zupełnie zniemczała, dawniey Polską była. Zupełnie po Niemiecku brzmiące *Grunau* pod *Hirschbergiem* (Jelenią górą) zowie się w przywileju Bolka bitnego pod r. 1283. zupełnie po Polsku *Gronów*, lubo iuż w ów czas postać dosyć była niemiecka. (Hensela Hist. Hirschberga 55.) Że w wieku XI. i XII. góry owe były puszczą, dowodem tego iest dyplomatycznym, przywilej Xieźniczki Anny Henryka II. pobożnego pozostałej wdowy, zwłaszcza, skoro go porównamy z innemi nadaniami Xiążąt Szląskich. Xieźniczka albowiem rzeczona Anna mówi wyraźnie bez najmniejszego oznaczenia granic, iż za zezwoleniem syna Bolesława, Benedyktynom z Opatowic (w Czechach) przez małżonka ięć powołanym, mieysce w lesie *Grysoborze* z gruntem nadaie, któryby własnych rak pracą i swym kosztem wykarczować chcieli; (Sommersb. I. 857.) a gdy Xiążę Bolko

Bitny Cisterceyensów do Grysawy sprowadził, wiele ieszcze pozostawało gruntu do wykarczowania, iak się łatwo przekonać można z słów nadania iego r. 1292. (Sommersb. l. c.) „*Villas memoratas quae jam ibidem circum quaquam sunt locatae, et quae deinceps ab eisdem fratribus locabuntur.*„ (*) Porównywaiąc przywileý Xiężniczki Anny z nadaniami klasztorów Libusa i Trzebnicy w okolicach ludnych założonych, przekonać się można, że fundacye w krajach zamieszkałych w sposobie wcale odmiennym czynione były. Oznaczano granice troskliwie i uroczyście. Xiążęta przy odbyciu takowéy uroczystości, *circuitio* zwaneý, wyrażali ściśle: iakiego gatunku dobra darowane i iak przez nich nabyte były, aby klasztory nie miały nadal żadnych o to napaści. (Sommersb. l. 815. 874. seq).

Następujący wypis późno założonych miast iest równie niezaprzeczonym dowo-

(*) *Byłoby od rzeczy objaśniać, co znaczy villam locare. Nie iest atoli rzeczą zbyteczną dodać: że locatio villae, oppidi, etc. lokacya wsi, miasta, do dziś dnia w ięzyku Polskim nadanie i założenie wsi, miasta, i t. d. znaczy.—*
Przyp. autora.

dem, że naywiększa część gór, w wieku XI. i XII. mało co lub wcale nie była zamieszкана. *Jelenia góra*, (Hirschberg) podług naydawniejszey powieści w r. 1005. przez wodza Polskiego Jelonek (po Czesku Gelinek, a ztąd przekręcone Gelink. Hensel p. 29.) zwanego, *Bunclau*, *Greifenstein*, *Liebenthal*, *Kupferberg* 1156—1198. od Bolesława Wysokiego, *Naumburg* nad *Kwieciem* (am Queis) 1202., *Kinaß* 1292. *Bolkenhayn*, *Landshut*, *Schönau* około tegoż samego czasu od Bolka bitnego, *Friedland* 1325 i t. d. założone zostały. Wziąwszy miasta te w ów czas nowo powstałe z posiadłościami do Grysawy należącemi, i odciagnawszy one od krain w górach teraz zaludnionego, nie wiele pozostanie ziemi w owych czasach zamieszkałej. Połowa prawie włości do klasztoru Heinrichau należnych dotąd ma Polskie imiona, a przeglądając mappy Wielanda, znajdujemy nie mało zaiste Polskich imion wsi np. nad *Bobrem Rakiewic*, w Frankensteinem *Briesnic*, *Raudnic*, *Grachau*, ztąd *Grocheberge*, (Erbsen=Groch.) *Straupic*, *Lomnic*, pod *Jeleniągorą*, *Opawa* pod *Landshutem*, *Zabor* i t.d. Podobno nikthby nie śmiał się czynić wniosku, iaki czytamy w historyi, wzięwszy ten przypadek, bardzo u-

żyteczney Jelenieygóry, przez Pana Hensel wydaney. Mówi on na karcie 29: „Niemcy podobno naypierwey w tych mieyscach osiedli, iak tego dowieść można z imion prawie wszystkich na około leżących miast i wsi, mających powszechnie prawie prawdziwe Niemieckie imiona. Wszelako są także wsi, których imiona okazują zaród Słowiański, te może są dawniejsze od tych, które są po Niemiecku zwane. „Niemcy przeto naypierwszemi mieszkańcami gór być mają, z przyczyny, że naywiększa część imion jest Niemieckich, a wszelako być mogą dawniejsze wsi Słowiańskie!!!

Góry atoli i rzeki były już przed założeniem wsi, a ieżeli i te mają starożytnie i teraz Słowiańskie imiona, sądzę, iż jest rzeczą niezaprzeczoną, że naypierwsi lubo w nader małej liczbie będący mieszkańce gór w wieku XI. i XII. byli Słowianie. Góry Szląskie (Riesengebirge) dotąd po Czesku są zwane *Kerkonosze* (montes Cerconnessi), a Sudety zowią się po Czesku Szumawa. (Stranski Bohem. 3. 4.) Wiadomo atoli, że między językami Polskim a Czeskim nie większa jest różnica iak w niemczyźnie w górnych i dolnych Niemczech odmienney. Imię Montes-Circonnessi nie jest bynajmniey niezrozumiałem, lubo Büsching

w swej geografii tak twierdzi, bo równie iak z Niemieckiego się godzi mówić *Montes Gigantei*, wolno ie także tém samém prawem zwać z Czeskiego *Montes Cironnessi*. Oprócz większych rzék na górach będących mianowicie Bobru (*Bober*), Kwiecia, (*Queis*) i Nisy (*Neisse*) mających Polskie imiona, znajdziemy na naywyższych wierzchołkach gór Łomnicę, *Milmicę* i *Izerę*. Łomnica z samych gór pochodzi. *Schief-rig*, *brechbar* znaczy do dziś dnia łomny. *Iser* po Polsku Izera po Czesku Gizera pochodzi z uezior w górach znajdujących się, które zamiast *Seen* (Jeziora) wolano po Niemiecku (w Szlasku) nazwać (stawami) *Teiche*. Wiadomo, że *Bober* od bobrów w nie-ludnych tylko krainach przemieszkiwających iest zwany. Równie wiadomo, że rzekę *Queis*, Kwieć zwano. *Blütthe* do tych czas w Polskim języku kwiecie się zowie. Nisa (*Neisse*) w Szlasku zapewne innego nie ma znaczenia iak Nisa w Luzacyi, to iest wodę poziomo płynącą głęboko leżącą. Tak zwana *Iserwiese* (niziny Izery) na szczycie gór mająca imię od ueziora, może niemniej służyć za dowód. Polsnica, Bystrzyca (*Weis-stritz*), Zierl i t. p. mogą być także wspomniane. Wszelako, może kto czyniąc zarzut powie, czyż niema Elba (*Elbe*), kró-

lowa tamecznych rzek, imienia prawdziwo-Niemieckiego znanego we wszystkich starożytnych krajoписach Rzymian i Greków? Prawda, lecz szkoda, że ma także imię Słowiańskie: *Labá*. Wszakże Rzymianie i Grecy znali źródła Elby tylko z powieści, tak jak nam są znane źródła Nilu, Joliby i t. p. I na to zważać trzeba, że rzekę tę nie w Czechach lecz w Saxonii niższey poznali, a to w wieku II. i III. Nie może więc być dowodem na wiek XI. i XII., bo że Słowiańscy mieszkańcy Elbę i w Saxonii niższey *Labą* zwali, dowodzą *Polabi* czyli *Winiędzy* w amcie Łuków w Luneburskim.

Teraźniejsi mieszkańcy gór nie są przeto potomkami Germanów niegdyś w tych okolicach przed wędrówką narodów koczujących, którzy w kulturze Amerykanów dzikich podobno nie przewyższali, acale nie byli zdawni do zabudowania krajów; lecz są oni potomstwem nierównie więcej ucywilizowanych Franków, Sasów, Turingów, i innych Niemców, którzy dla różnych przyczyn opuszczając dawniejszą oyczyznę tutaj osiadali. Jeżeli królowie Węgierscy w wieku XI. i XII. potrafili Siedmiogrodzkie i część Węgier wyższych, w przeszło trzykroć większey odległości od Niemiec, zaludnić Niemcami, nie było za-

pewne trudno Xiążętom Szlaskim z ościen-
nych Niemiec osadników dla gór uzyskać.
To, co w naszych czasach z osadami Nie-
mieckimi się dzieje i działo w Ameryce i
Rossyi, uczy nas, co się w tenczas zda-
rać mogło.

Przed stem lat Pensylwania była za-
mieszkaną nie wielu familiy dzikich Ame-
rykanów i drapieżnych zwierząt, a dziś w
niektórych okolicach przewyższa w ludno-
ści wiele krajów Europejskich. W Pensyl-
wanii znajdziemy *Germantown*, a w Astra-
chańskim Niemieckie osady. Szląskie góry
tym samym sposobem powoli się zaludnia-
ły Niemcami. Mieszkańcy Słowiańskiego
rodu albo wymierali albo niemczeli.

A priori nawet nie można wnosić, aby
tak wąskie góry szczątki któregokolwiek
bądź narodu dawnego Germańskiego mogły
były zabezpieczyć, zwłaszcza gdy tył i boki
Słowianie zajmowali. Starożytni Germani
bawili się tylko myśliwstwem i pasterstwem,
a myśliwy i pasterz wiele potrzebuja miey-
sca. Równie i ta okoliczność zasługuje po-
dobno na uwagę; że bardzo wiele wsi w gó-
rach będących *a nominibus propriis* nazwa-
nemi są, iak np. *Kunersdorf*, *Albrechts-*
dorf, *Ullersdorf* i t.d. Łatwo poznać, iż
te imiona albo założycieli wsi albo nie-

nieckich onych właścicieli, którym Polski ięzyk trudnym być się zdawał. Dzieie klasztoru Kamieńca dają niektóre na to dowody. (Sommersb. I. 143.) (*). I nad tém zastanowić się należy, że góry Erzgebirge zwane i Misnia naprzód przez Sorbów a a późniéy przez Niemców zaludnione, wiele mają podobnych imion do nazwisk w górach Szląskich, np. *Freyberg*, *Schmiedeberg*, *Kupferberg* i t.d.

Ze zaś nie wiele gór Szląskich w szczególności Słowiańskie mają imiona, wcale nie dziw, gdy wokolicach lasami okrytych do dziś dnia, mimo znaczney ludności w górach, wiele z nich wcale żadnych nie mają imion, a naywiększa część takowych imion gorom pojedynczym nadanych w daleko późniejszych czasach swój zasięga początek, iak tego naylepszym są dowodem imiona tylu gór od kaplic zwanych, *Kawalierberg*, i t. p. Wszelako znajdują się góry pojedync-

(*) *Klasztor Kamieńce, iak wiadomo, w puszczy założony był, a pierwsze cztery osady za staraniem klasztoru tego wykarczowane otrzymały swe imiona od pierwszych czterech braci mianowicie Meiferfsdorf, Wolmersdorf, Heinrichswald i Hemmersdorf.*

cze dotąd Polskie imiona mające. Oprócz wyżey wspomnionych *Grocheberge* (grochowych gór) jest *Kalinkenberg* (góra Kalinkowa). Kalina, kalinka znaczy *der wilde Holunder* (*viburnum*).

Góra *Hohgole*, *Hohgola* pod *Tiefhartmannsdorf* podobno od *hohe* i *goła* pochodzące imię. Goła albowiem w starożytney Polszczyźnie znaczy płaszczyna, równina niczem niezarosła, i w samey istocie znajduje się taka na téżże górze. Szlęzak wiecéy odemnie w górach znaiomy wynalazłby liczniejsze przykłady. (*)

Co się dotyczy języka mieszkańców gór, nie jest tak czysty od polonizmów iak się tym zdaie, którzy albo nie umieią po Polsku, albo na prędce uwagi czynią. Nu-

(*) Przykładem przez autora opuszczonym może być i góra *Sobotka* z miasteczkiem podobnież zwanym o 4. czy o 5. mil od *Wrocławia* położona, która po *Niemiecku* *Zobten*, *Zobtenberg*, a miasto *Zobten* się zowie. Imię Polskie pochodzi oney bez wątpienia od *Sobotki*, ognia w wilią pewnych świąt od dawnych *Słowian* palonego.

Przypisek tłumacza.

Lesche, Lusche, Leschake, Laske są wyrazy równie często w górach iak i po wsiach w całym kraju od pospólstwa używane. Zbiór: Szląskiego Idioticon w górach zwykłego, więcéy bez wątpienia wynalazłby podobnych wyrazów.

K — .

Porównanie Marszałka Lannes Xiążęcia Montebello z Henrykiem hrabią Papenheim.

(z Dziennika *Minerwa*.)

Co Homer kładzie w usta Ulissesowi, co Plutarch z Cheronei nauczyciel i przyjaciel Trajana W. w czasie drugiej wojny Kartagińskiej do Rzymian stosować, to jest, iż los zdawał się ich przeznaczać, aby przez całe swoje życie wojny toczyli, zda mi się, iż takowe mniemanie słuszniej do terażniejszych czasów,

a zwłaszcza do narodu Francuzkiego przystosować się może.

Nadzieia i skromne życzenie, aby owe marzenia l'Abbé St. Pierre skutecznie dopełnionemi widzieć się dały, nagle spełzły przy schyłku wieku ośmnastego, a przyjaciel ludzkości chce przestawać na oczekiwaniu troskliwém iakiegoś wypadku, który przewidzieć nie jest w iego mocy, aby zdarzenie iego, interesowność i ciekawość narodów na korzystne wnioski trwałego pokoju zwróciło.

Doświadczenia postrzeżone w Historyi trzech wieków ostatnich, walka którą Wenecya ze sławą przeciw trzem mocarstwom Europy najmocniejszym wytrzymała; siedm-dziesięcioletnia wojna, którą mieszkańcy małego ziemi kawałka odietego morzu przez sztukę z potężną Hiszpanią prowadzili, a skąd powstał naród wolny, kwitnący, którego liczne okręty handlowe wszystkie morza na ziemskim okręgu znaydujące się odkryły; trzydziestoletnia wojna nakoniec, która Europie zupełną odmianą groziła, odmianą, która utwierdziłaby bardzięj tok rzeczy raz już oddawna wprowadzony, filozofom i politykom tę myśl zabawną podały, iż czas do wielkich odmian politycznych dla oświeconey części ziemi już upły-





Biblioteka Śląska w Katowicach

Id: 0030000457530



I 215068

Pracownia Śląska